

INFORMATOR KLUBOWY

**PREMIERA
PAMIĘTNIKÓW
UCHODŹCZYCH II**

**O POCZĄTKACH
KRZYŻY SEKCJI
RODZIN**

**3. ROCZNICA
WOJNY W
UKRAINIE**

**SKŁADKI
CZŁONKOWSKIE**

**LUTY
2025**

kik
WARSZAWA
KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ



W tym Informatorze:

- 03 Słowo Prezesa
- 04 Nadchodzące wydarzenia
- 05 Czajnik w Choroniu | Obserwatorium Idei
- 07 Drum Bun | Zarząd KIK
- 08 Sekcja Rodzin
- 09 Sekcja Wschodnioeuropejska
- 10 Książka „Uniwersalny Chrystus” | Składki
- 11 Pamiętniki Uchodźcze II
- 12 Magazyn “Kontakt” | fabEX
- 13 3. rocznica wojny w Ukrainie | Pokaz filmu
“Być razem”
- 15 Inkubator Pomysłów
- 16 Krzyże Sekcji Rodzin | Ferment
- 19 Wspomnienie Danuty Baszkowskiej





Słowo Prezesa

Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele,

za nami dwa miesiące kiedy nie ukazywał się *Informator Klubowy*. Było to związane z jednej strony z przedłużającym się wakatem na stanowisku koordynatora ds. komunikacji, z drugiej strony z podjęciem przez Zarząd Klubu koniecznych prac nad uporządkowaniem wewnętrznej organizacji naszego stowarzyszenia. Są to działania konieczne, żeby usprawnić zarządzanie Klubem i zadbać o zrównoważony rozwój KIK-u.

W lutym będziemy obchodzili trzecią rocznicę wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie. Przed nami trudne wyzwanie wytrwania w wierności w solidarności z naszymi walczącymi braćmi i siostrami z Ukrainy. Nie możemy pozwolić, żeby tragedia Ukrainy nam spowszedniała i została przykryta przez inne tematy. Serdecznie zapraszam na spotkanie w Klubie połączone z oglądaniem bardzo osobistego filmu, autorstwa znanego klubowiczom reżysera i społecznika, Pavla Diduli.

Informator publikujemy podczas ferii, kiedy odbywają się ostatnie zimowe obozy Sekcji Rodzin. Jak zawsze mam dużo wdzięczności dla wychowawców, koordynatorów, Zarządu Sekcji i wszystkich osób, które angażują się w niezwykle ważną działalność wychowawczą. Bardzo cieszy mnie też praca kadr zaangażowanych w Plemiona - czyli grupki angażujące najmłodsze dzieci.

W tym numerze *Informatora Klubowego* zapowiadamy wiele spotkań i wydarzeń w lutym i na początku marca. Zapraszam do uczestniczenia w dyskusjach i rozmowach. Także w nowym formacie intelektualnego namysłu nad sprawami na styku wiary i nauki w ramach "Fermentu".

Do zobaczenia w Klubie!

Jakub Kiersnowski, Prezes KIK

Nadchodzące wydarzenia

Luty 2025

[Dodaj do kalendarza Google](#)

2 lutego Msza Św. Duszpasterstwa Imbryk

Regularne spotkania i msze Św. Duszpasterstwa Akademickiego Imbryk (licealiści) w każdą niedzielę w kościele św. Marcina. Start: 17:30.

4 lutego Sprzątanie magazynu Sekcji Rodzin

Sekcja Rodzina prosi o pomoc w sprzątaniu magazynku. Chętne ręce do pracy niechaj zgłaszają się do Michała Dąbrowskiego, pisząc na adres: michal.dabrowski@kik.waw.pl

5 lutego Spotkanie Czajnika

Regularne spotkania Czajnika odbywają się w co drugą środę miesiąca w kościele św. Marcina. Start: 19:30

9 lutego Medytacje dla rodziców

Spotkanie medytacyjno-adoracyjne dla rodziców w kościele św. Marcina o godz. 20:00

12 lutego Jedność w różnorodności Kościoła

Kolejne spotkanie z cyklu "Duchowe Inspiracje na rzecz Praw Człowieka". Gośćmi spotkania będą Joanna Krupiarz i Natalia Świdorska z Kongresu Katoliczek i Katolików, spotkanie poprowadzi Maciej Kluczka.

16 lutego Msza Św. Klubowa

Zapraszamy na mszę klubową w kościele św. Marcina o godz. 11:00

25 lutego Pokaz filmu BYĆ RAZEM

Sekcja Rodzin oraz UA KIK zapraszają na projekcję filmu (napisy ENG, lektor UA). Film wyświetlony zostanie w siedzibie KIK, start: 18:00.

Więcej na str. 14

26 lutego 19:00 Uniwersalny Chrystus

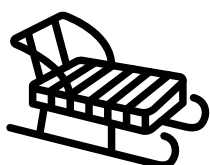
Spotkanie z ks. Darkiem Piórkowskim wokół książki Richarda Rohra „Uniwersalny Chrystus”. Rohr to amerykański franciszkanin, jeden z najciekawszych współczesnych myślicieli chrześcijańskich.

Więcej na str. 10

6 marca 18:00 Wykład mistrzowski Johna Milbanka

Wraz z Centrum Myśli Jana Pawła II zapraszamy na wykład jednego z najważniejszych współczesnych teologów i intelektualistów anglikańskich.

Więcej na str. 6



3-16.2.25

Ferie zimowe w woj. mazowieckim

Czajnik w Choroniu. Weekend ze Wspólnotą Baranka

Listopadowy weekend (15-17.11) spędziliśmy z Czajnikiem w Choroni, w małej wsi niedaleko Częstochowy, u małych sióstr i małych braci Baranka.

Był to już kolejny nasz pobyt tam, pierwszy raz pojechaliśmy do Choronia rok temu, a potem kolejni ludzie jeździli tam, aby uczestniczyć w liturgiach, wyciszyć się, czy po prostu napełnić się Słowem Bożym i pięknem przyrody.

No dobrze, ale co robiła grupa kilkunastu osób w klasztorze?

W piątek zjechaliśmy do Choronia, zjedliśmy kolację z braćmi i siostrami, a niektórzy dotarli dopiero przed północą na miejsce. Sobotę zaczęliśmy od jutrzni, a w zasadzie od porannego oficjum, bo poza liturgią godzin była adoracja i mandukacja (od łac. manduco-manducare, przeżuwać) - nauka ewangelii z dnia na pamięć. We Wspólnocie, bracia i siostry uczą się fragmentów Pisma na pamięć, tak jak czynili Ojcowie Pustyni i pierwsi mnisi, aby Słowo trwale wpisało się w serce człowieka, aby zostało w nim zachowane i przenikało cały dzień.

Śniadanie, rozpoczęte recytacją psalmu, to okazja do rozmowy o tym, co poruszyło nas podczas porannej modlitwy, ale i czas słuchania opowieści sióstr i braci: o podróży autostopowej do Francji, o przyjaciółce wspólnoty - uchodźczyni, która uciekała z Rwandy przed wojną i 9 lat spędziła w lesie, o panu, który podarował siostronom nocleg w hotelu w Niemczech, a wszystkie te opowieści stają się świadectwem o Bogu, który jest dobrym Ojcem troszczącym się o tych, którzy oddają się Jego Opatrzności.

Przedpołudnie minęło nam na różnych pracach, od robienia obiadu, przez malowanie okien w kaplicy i karczowanie krzaków w ogrodzie u braci, po zszywanie zeszytów do liturgii, czyli różnorodnie. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Po pięknej Eucharystii i obiedzie, poszliśmy na spacer "ze Słowem".



Po ponownym przypomnieniu sobie słów Ewangelii, wędrowaliśmy najpierw w milczeniu, podziwiając piękno przyrody, zachodzącego Słońca i wschodzącego Księżycy, rozważając, co znaczy owo podobieństwo do figowca. Wieczór spędziliśmy już czajnikowo, rozmawialiśmy o naszych wrażeniach, zrobiliśmy modlitwę franciszkańską w ciemnej kaplicy u sióstr, a wszystko działo się w dobrym spokoju, prostocie i każdy z nas wyniósł z tego dnia coś dla siebie.

Niedziela zaś stała się dniem wdzięczności za pobyt we wspólnocie za to, że mogliśmy odwiedzić miejsce, w którym wszystko ma swój czas, dzień przepełniony jest Słowem, w którym można doświadczyć radości, która emanowała z sióstr, braci i każdego z nas! Mogliśmy też zrobić próbę scholii. Po niedzielnym zaś obiedzie ekipa wspinaczkowa zamocowała liny i uprząże na skale "Panda" - także mogliśmy pochodzić po skałkach, a to zawsze super!

Na koniec warto napisać kilka słów o samej Wspólnocie Baranka (<https://wspolnotabaranka.org>), żeby wszyscy wiedzieli, co kryje się pod słowem, że Czajnik ma wyjazd do Choronia. Małe siostry i bracia Baranka są zakonem żebraczym (w pełnej dosłowności tego słowa), żyją z tego, co otrzymują od ludzi, chcąc żyć tak, jak ich Ojcowie, św. Franciszek i św. Dominik, do których charyzmatu powracają.

Rytm ich życia wyznacza codzienna Ewangelia, w której dzięki mandukacji są zanurzeni, znając ją na pamięć. Wspólnota powstała oficjalnie w 1983 roku we Francji, a dzisiaj liczy ona ok. 180 sióstr i 40 braci, obecnych w ośmiu krajach, w Polsce w Choroni i od niedawna w Łodzi.

Poprzez chęć czerpania zarówno z dziedzictwa Zachodu, jak i Wschodu, tworzą wyjątkowe liturgie, przepełnione śpiewem, recytacją psalmów i homiliami Ojców Kościoła, w których jest miejsce na ciszę i trwanie w kontemplacji.

W swoim charyzmacie, poza zakorzenieniem w Słowie Bożym, mają pragnienie bycia przy najbardziej potrzebujących, co wyraża się w tym, że nie raz

i oni ustawiają się w kolejce jadłodajni dla ubogich, a innym razem pukają do drzwi domów prosząc o chleb, co staje się okazją do spotkań z ludźmi tam, gdzie tego potrzebują.

Jeśli ktoś chciałby pojechać do Choronia, wyciszyć się, uczestniczyć w pięknych liturgiach, napełniając się Słowem, prostotą i radością, to wystarczy zadzwonić i zapytać się, czy w danym terminie można odwiedzić siostry lub braci.

Maria Rzepka



Obserwatorium Idei: John Milbank

Wraz z Centrum Myśli Jana Pawła II zapraszamy na wykład prof. Johna Milbanka, jednego z najważniejszych współczesnych teologów i intelektualistów anglikańskich. Wykład odbędzie się **6 marca 2025 roku o godzinie 18:00 w Szkole Głównej Handlowej (Al. Niepodległości 162).**

John Milbank to twórca i wybitny przedstawiciel ruchu Radical Orthodoxy (Radykalna Ortodoksja), zrzeszającego teologów i filozofów różnych wyznań chrześcijańskich. Jest autorem licznych publikacji, esejów i artykułów, aktywnym komentatorem życia społecznego i politycznego.

Spotkanie będzie poświęcone postliberalizmowi, czyli propozycji porządku społeczno-politycznego mającego zastąpić demokrację liberalną. Według Milbanka aktualny kryzys nie jest ani tymczasowy, ani cykliczny. Obserwuje się wzrost populizmu i oderwanie elit od prawdziwych priorytetów, których realizacja prowadzi do rozwoju społeczeństwa i dobrostanu poszczególnych wspólnot czy pojedynczych osób.



fot. Wikipedia

Drum Bun działa!

Dawno nas tu nie było, ale nie znaczy to że nie działamy! W listopadzie zeszłego roku został wybrany nowy Robur w składzie: Staś Zawadzki, Pola Komosa, Hania Skrzypczak, Jerzy Kapela i Hela Mróz. Kontynuujemy cykl spotkań "Inne Słonie" prowadzony przez niezastąpionego Szymona Świącickiego! Było już o wodach powierzchniowych, śmieciach i o energii. W grudniu wraz z DA Czajnik wybraliśmy się do Domu Matki Bożej Serdecznej, w którym mieszkają osoby ubogie, starsze i bezdomne. Spędziliśmy z nimi czas, dekorując na święta ich dom. Udało się również zorganizować grudniową wymianę ubrań i super śpiewanki z Mareczkiem - kadrą Masajów.

Przed świętami odbyły się również rekolekcje ostatniej szansy, prowadzone przez ks. Jana pod hasłem przewodnim "Nepsis - odnajdywanie wewnętrznego światła". Skorzystaliśmy również z zimnych dni i wybraliśmy się na łyżwy! A po łyżwach ciepła herbata na ogrzanie:) W planach między innymi wieczór filmowy, wspólne wyjście na ściankę, kurs tańca, bal i Fabex (dziękujemy Staśkowi Zakrzewskiemu, Jędrkowi Janikowi, Ani Włodarek i Oldze Zdanowskiej) - więcej informacji na FB Fabexa, zapisy do 16 lutego!

Robur - Staś Zawadzki, Pola Komosa, Hania Skrzypczak, Jerzy Kapela i Hela Mróz

Zarząd KIK - prace na silniku

Prace Zarządu i Prezydium na przełomie roku były bardzo intensywne. Sprzyjało temu nie tylko zwykłe w Klubie nagromadzenie wielu spraw i wątków, ale też dodatkowe zaangażowanie w uporządkowanie wielu kwestii związanych z zarządzaniem Klubem. Prace były w dużym stopniu wynikiem namysłu nad wnioskami z ankiety przeprowadzonej wśród członków i przyjaciół Klubu oraz głosami zebranymi w ramach Sankofy - spotkania o przyszłości KIK-u. Kluczowy wniosek to potrzeba zrównoważonego rozwijania zarówno działań zewnętrznych jak i wzmacniania i budowania społeczności klubowej. Co do zasady chcemy, żeby Klub tworzyła silna, różnorodna, spójna wartościami społeczność zdolna do krytycznej analizy wyzwań jakie stawia przed nami świat. Oraz, żeby z naszego namysłu i zaangażowania wypływały wartościowe działania, które mają wpływ na rzeczywistość wokół i poprawę losu konkretnych ludzi. Żeby to osiągnąć konieczna jest taka wewnętrzna organizacja, która zapewni, że oba obszary - zewnętrzne projekty i życie społeczności - będą w takim samym stopniu wspierane pracą Zarządu, Prezydium, pracowników i wolontariuszy.

Poniżej kilka ważniejszych prac podejmowanych przez Zarząd KIK:

- Wsparcie sekcji klubowych - m.in. współpraca z nowymi zarządami Santa Marii, Drum Buna .
- Prace nad budżetem Klubu na rok 2025. Związane był z tym szereg działań mających na celu zapewnienie dodatkowych wpływów do

budżetu, w tym składanie (bardzo wielu) wniosków grantowych na wsparcie różnych działań klubowych, plany pozyskiwania środków z nowych źródeł i uporządkowanie informacji o składkach członkowskich i ich aktualizacja w systemie Pagaspot.

- Prace nad nową strukturą zarządzania Klubem - to bardzo złożony proces, którego celem ma być takie funkcjonowanie Klubu, które zapewnia zrównoważony rozwój i wspiera wewnętrzne i zewnętrzne funkcjonowanie organizacji.
- Prace z Załogą KIK nad poprawą środowiska pracy w Klubie - to ważny proces, ponieważ zależy nam, żeby KIK był dobrym i wartościowym miejscem dla wszystkich, którzy go tworzą i dotyczy to także pracowników, którzy z oddaniem umożliwiają Klubowi sprawne funkcjonowanie.
- Prace organizacyjne nad wzmocnieniem działań przy organizacji obozów we wszystkich sekcjach i projektach, które prowadzą tę formę działalności. Jest to w końcu bardzo duża i ważna część działań KIK.
- Prace nad programem i harmonogramem działań na cały przyszły rok. W tym wsparcie nowych inicjatyw klubowych (takich jak np. Ferment), a także pierwsze przymiarki do obchodów 70-rocznicy powstania KIK (przypada w 2026 r.) czy rocznicy wymiany listów o pojednaniu biskupów polskich i niemieckich.

Jan Murawski, sekretarz KIK

Komunikaty Sekcji Rodzin

Obozy zimowe Sekcji Rodzin

W przerwie świąteczno - noworocznej 13 grup Sekcji Rodzin wyjechało na obozy zimowe. Część z nich pojechała w góry na wyjazdy narciarskie, część na wyjazdy stacjonarne w inne rejony kraju. Nasze grupy można było spotkać w Beskidzie Wyspowym, Beskidzie Żywieckim, Gorcach, Górach Świętokrzyskich, w Niżnych Tatrach na Słowacji, a także na Podlasiu. Dwie grupy pojadą jeszcze na obozy w czasie ferii szkolnych.

Obozy były bezpieczne, a uczestnicy i wychowawcy wrócili z nich zadowoleni i pełni nowych wrażeń!

Wychowawcom bardzo dziękujemy za organizację i sprawne poprowadzenie wyjazdów! Dziękujemy też ks. Janowi Wojciechowskiemu za odwiedzenie 5 obozów i za czas poświęcony dzieciom i wychowawcom!



Wielkopostny Dzień Skupienia dla Rodziców

Serdecznie zapraszamy na Wielkopostny Dzień Skupienia dla Rodziców, który odbędzie się w sobotę 8 marca w godz. 10.00-15.00 w kaplicy na terenie Zakładu Dla Niewidomych w Laskach. W czasie Dnia Skupienia chętni Rodzice będą mogli przyjąć Krzyż Sekcji Rodzin. Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w Dniu Skupienia prosimy o zgłaszania się poprzez formularz: <https://forms.gle/Q7enZAwrUGnHzHVx9> Na Wasze zgłoszenia czekamy do końca lutego 2025 r.

Przegląd sprzętu obozowego

11 marca o godz. 19.00 – odbędzie się przegląd sprzętu obozowego grup, które jadą na obozy stacjonarne. Każda taka grupa jest proszona o wydelegowanie przedstawiciela, który sprawdzi stan sprzętu, który będzie potem używany w czasie obozu danej grupy. Przedstawiciele grup niech zgłaszają się do Michała Dąbrowskiego pisząc na adres: michal.dabrowski@kik.waw.pl

Wielkopostne Rekolekcje dla Wychowawców

W dniach 14-16 marca 2025 r. serdecznie zapraszamy wszystkich Wychowawców Sekcji Rodzin na Rekolekcje Wielkopostne, które poprowadzi dla nas nasz drogi ks. Andrzej Gałka. Rekolekcje, tak jak w poprzednich latach, będą rekolekcjami w ciszy. Zapisy i szczegóły niebawem!

„Wchodząc na Sykomorę” – spotkanie dla Rodziców

16 marca o godz. 11.00 będzie miała miejsce tradycyjna Msza Św. Klubowa w kościele św. Marcina. Po Mszy zapraszamy na spotkanie z p. prof. Moniką Przybysz na temat skutków używania smartfonów przez dzieci oraz rozmowę na temat jak wprowadzać higienę cyfrową. Spotkanie odbędzie się w siedzibie KIKu w ramach spotkań z cyklu „Wchodząc na Sykomorę”.



Wyjazd Sekcji Wschodnioeuropejskiej na Dolny Śląsk

Podobnie, jak w latach poprzednich, także w tym roku w terminie obejmującym święto Bożego Ciała (18-22 czerwca 2025 r.), Sekcja Wschodnioeuropejska zaprasza na wspólne podziwianie zachodniej części Dolnego Śląska, rejonu naszego kraju gdzie swoje nowe miejsce do życia znaleźli, po II wojnie światowej wysiedleni mieszkańcy Kresów Wschodnich.

W szczególności planujemy odwiedzić: **Goerlitz, Zgorzelec, Krzeszów, Jelenią Górę, Łomnicę, Bolesławiec, Lubomierz, Cieplice, Jagniątków**. Chcemy też wygospodarować czas na spacer (lub przejazd wypożyczonymi rowerami) po pięknym 700 hektarowym Parku Mużakowskim, wpisanym na listę UNESCO i rozciągającym się po obu stronach granicy na Nysie Łużyckiej, . W kolejnych latach planujemy podziwiać inne regiony Dolnego Śląska.



Zdjęcie z wyjazdu Sekcji z lat poprzednich.

Szacujemy koszt naszej 5 dniowej wyprawy na ok. 1700 zł. Ta cena uwzględnia: koszty podróży autokarem, noclegi w hotelach, wyżywienie i bilety wstępu oraz opłatę przewodników. Nasza kalkulacja nie uwzględnia żadnych narzutów.

W przypadku zainteresowania wyjazdem, prosimy o kontakt z **Basią Kielanowską**: barbara.kielanowska@kik.waw.pl

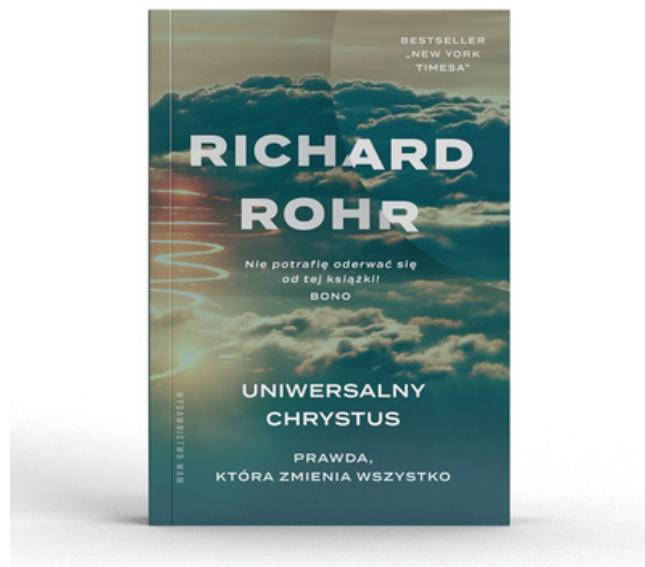
W czasie naszej tegorocznej wyprawy:

- poznamy historię i kulturowe bogactwo prawie całego Śląska, odwiedzając Muzeum Śląskie w Goerlitz. Planujemy też spacer po Goerlitz, jednym z najpiękniejszych średniowiecznych miast Niemiec.
- zobaczymy polską część Łużyc, poznamy fenomen łużyckiej architektury tradycyjnej (tzw. domy przysłupowe) i tych, którzy walczą o jej zachowanie (m.in. w Zgorzelcu).
- zapoznamy się z historią rozkwitu i upadku zakonu cystersów na Śląsku, odwiedzając m.in. jeden z największych budynków klasztornych Europy w Lubiążu i perłę baroku europejskiego, czyli opactwo w Krzeszowie.
- zapoznamy się historią reformacji, herezji, ciekawych ruchów i wizjonerów religijnych, a także śląskiej tolerancji odwiedzając m.in. dom Jakuba Böhme w Zgorzelcu, Kościół Łaski w Jeleniej Górze, dom modlitwy w Łomnicy. Nie ominiemy fenomenu kościołów ucieczkowych.
- odwiedzimy Bolesławiec, Lubomierz, Jelenią Górę. W Dolinie Pałaców i Ogrodów odwiedzimy, jedno z najstarszych uzdrowisk w Polsce. w miasteczku Kargula i Pawlaka, czyli w Lubomierzu oraz w wielu innych miejscach naszej trasy, będziemy starali się zrozumieć doświadczenie tzw. „repatriantów”, którzy przybyli na Dolny Śląsk po II wojnie światowej. Będziemy rozmawiali o fenomenach tzw. „Odrzani” i „poniemieckiego”
- poznamy dom laureata nagrody Nobla Gerhardta Hauptmanna, oraz jego powojenne i...pośmiertne perypetie na tzw. Ziemiach Odzyskanych – muzeum miejskie w Jagniątkowie,
- poznamy fenomen tzw. „ruinersów”, czyli ludzi, którzy porywają się na odbudowę i ratowanie zrujnowanych zabytków Dolnego Śląska – zarówno pałaców (np. w Łomnicy), jak i starych domów wiejskich (np. Zagroda Kołodzieja w Zgorzelcu), a także małych obiektów przemysłowych (Dolny Młyn w Wojciechowie odbudowywany Małgosię i Jacka Kiljańskich, naszych przyjaciół z KIK).
- zobaczymy wpisaną na listę UNESCO Krainę Wygasłych Wulkanów i jedną z jej osobliwości geologicznych – Organy Wielisławskie.

„Chrystus to nie jest nazwisko Jezusa”

W ramach cyklu o książkach pogłębiających naszą wiarę serdecznie zapraszamy tym razem do siedziby KIKu na spotkanie z ks. Darkiem Piórkowskim wokół książki Richarda Rohra „Uniwersalny Chrystus”. Rohr to amerykański franciszkanin, jeden z najciekawszych współczesnych myślicieli chrześcijańskich. W książce ukazuje nam Chrystusa obecnego w świecie, przenikającego wszelką materię, przez którego „wszystko się stało” (J 1,3) Ta i wiele innych myśli zawartych w książce jest dla nas intrygująca i pociągająca. Ukazuje świat przepełniony Bożą Obecnością.

Serdecznie zapraszamy do wspólnej rozmowy już **26 lutego o godz. 19.00**. Spotkanie współorganizowane przez KIK i Małżeńskie Drogi poprowadzą Dorota i Jacek Cichoccy.



Uwaga: składki członkowskie!

Wszystkim Członkiniom i Członkom przypominamy o obowiązku opłacenia składki członkowskiej. Składki członkowskie są bardzo ważną częścią budżetu Klubu, ponieważ pozwalają nam finansować tę część działań Klubu, która jest najbardziej skierowana do społeczności klubowej (np. organizację spotkań, wydarzeń, wsparcie klubowych sekcji, duszpasterstw itd.). Jest to zarazem ta część działalności KIK, na którą najtrudniej uzyskać finansowanie z innych źródeł. Granty, o które występujemy w imieniu Klubu przede wszystkim służą sfinansowaniu zewnętrznych działań i projektów.

Wychodząc naprzeciw pytaniom o wysokość składek i oczekiwaniom możliwości sprawdzenia aktualnego stanu rozliczeń wdrożyliśmy znany Wam Pagaspot. **Każdy z Was po założeniu konta/zalogowaniu będzie mógł sprawdzić aktualny stan rozliczeń składkowych, a w przypadku zaległości, zapłacić szybkim przelewem.** Zmiany w technologii przechowywania danych w Klubie spowodowały, że przez pewien czas dane w Pagaspot były nieaktualne. Obecnie wszystkie informacje zostały zaktualizowane.

Wszystkie pytania dotyczące rozliczeń lub spraw technicznych można kierować na adres skladki@kik.waw.pl.

Przypominamy, że składki dla członków (uczestników i zwyczajnych) wynoszą 120 zł płać rocznie.

- Ulga 50% - przysługuje, jeżeli Członkami Klubu są oboje małżonkowie (małżeństwo płaci jedną składkę);
- Ulga 100% - przysługuje młodzieży, pełniącej rolę kadry w grupach Sekcji Rodzin, Sekcji Wigierskiej, KŻ SantaMaria (wpisanej na listę wychowawców tych sekcji) oraz pełniącej rolę członków zarządów Sekcji. Przysługuje także seniorom powyżej 80 roku życia.

Wpłaty można dokonywać tradycyjnym przelewem na numer:

89 1140 2062 0000 4445 3900 1033

Tytuł przelewu: składka członkowska – imię i nazwisko. Składki można również zapłacić kartą lub gotówką w Klubie w godzinach pracy.

Serdecznie, Marcin Żółtek, skarbnik KIK

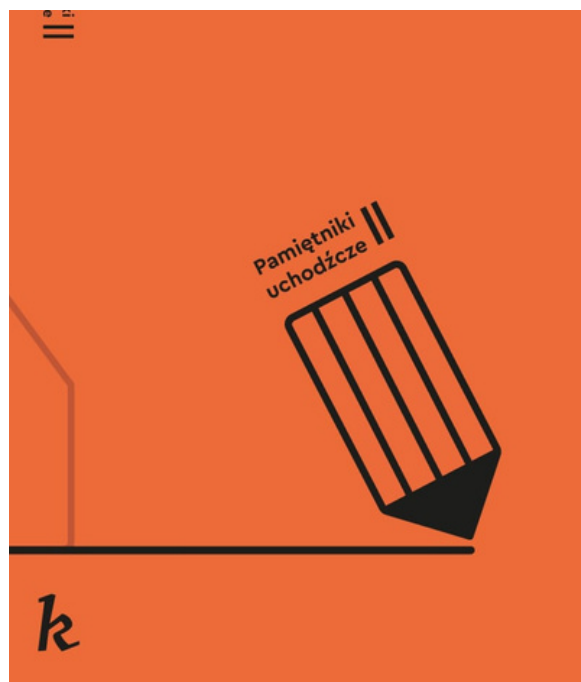
Premiera drugiej edycji “Pamiętników Uchodźczych”

W styczniu w Muzeum Polin odbyła się uroczysta premiera “Pamiętników Uchodźczych II”

"Ich losy są instrumentalnie wykorzystywane przez media i polityków. Chcemy stawać po stronie tych, którym głos się odmawia"

To jedynie kawałek wystąpienia Ignacego Dudkiewicza, redaktora naczelnego Magazynu Kontakt, które otworzyło niedzielną galę z okazji premiery "Pamiętników Uchodźczych II". Padło w niej wiele ważnych słów: o tym, że uchodźcy oraz uchodźczynie są od lat przedmiotem publicznej debaty. I choć sporo się o nich mówi, nie biorą w niej podmiotowego udziału.

Publikacja "Pamiętników Uchodźczych" oddaje im więc głos - to w niej osoby pochodzące z 11 krajów i 4 kontynentów mogą opowiedzieć swoje historie. Robią to na wieloraki sposób; operując niekiedy prostym, ale wyrazistym językiem, czasem bardziej poetyckim i metaforycznym. Każda z tych opowieści jest inna i poruszająca na swój sposób, wszystkie są świadectwem drogi.



"O nas, z nami, nasze". To hasło już drugiej edycji „Pamiętników Uchodźczych”. 25 osób, pochodzących z różnych stron świata, różnych kultur, przybyłych z jedenastu różnych krajów – od naszych sąsiadów zza wschodniej granicy, przez mieszkańców państw Sahelu i Bliskiego Wschodu, aż po przybyszy z dalekiej Azji – piszących w sześciu różnych językach. Tym, co ich łączy, jest doświadczenie bycia w drodze, ucieczki z własnej ojczyzny i poszukiwania bezpiecznego miejsca. W poruszającej formie pamiętników, niejednokrotnie dopuszczającej czytelnika do najbardziej osobistych sfer, odsłaniają swoją historię towarzyszącą podróży do Polski.

Pozwala to na ukazanie pełni człowieczeństwa, daje wybrzmieć temu, co do powiedzenia na temat imigracji mają osoby, które same jej doświadczyły. To wreszcie cenny głos w dyskusji o kryzysie migracyjnym. To, co najważniejsze, a o czym tak często zapominamy w bieżącej dyskusji publicznej – to fakt, że doświadczenie uchodźstwa spotyka przede wszystkim nie przedstawiciela konkretnej narodowości, religii, rasy, ale człowieka w potrzebie. Dobrze o tym pamiętać zwłaszcza dziś, kiedy ludzi w drodze wciąż wykorzystuje się w celu budowania atmosfery zagrożenia i dla zbitcia politycznego kapitału.

Magazyn Kontakt: Chrześcijaństwo na czas chaosu

Aktualny numer papierowy „Kontaktu”:
Chrześcijaństwo na czas chaosu.

Kościół katolicki w Polsce stoi w obliczu głębokiego kryzysu – zarówno moralnego, jak i systemowego. Skandale, przemiany społeczne oraz gwałtowna laicyzacja prowadzą do pytania o przyszłość tej instytucji. Czy w tych trudnych czasach możliwe jest stworzenie Kościoła otwartego, wspólnotowego, słuchającego, a nie moralizującego? Kościoła, który odpowie na wyzwania współczesności, zamiast kurczowo trzymać się przeszłości? W najnowszym numerze Magazynu Kontakt podejmujemy próbę wyobrażenia sobie zupełnie innego Kościoła.

.W najnowszym numerze Magazynu Kontakt podejmujemy próbę wyobrażenia sobie zupełnie innego Kościoła. Rozważamy, jak mogłaby wyglądać wspólnota otwarta na różnorodność, przemyślana na nowo teologia oraz demokratyczna struktura, w której istotną rolę odgrywają świeccy i kobiety. To numer o nadziei na odrodzenie wiary, która nie wyklucza, lecz łączy, nie zamyka się w tradycji, lecz wychodzi naprzeciw nowocześnieści. Zapraszamy do rozmowy o Kościele przyszłości! Część tekstów do przeczytania na naszej stronie, reszta tylko w papierze! Zachęcamy zwłaszcza do wykupienia prenumeraty.

- Redakcja

kontakt

MAGAZYN NIEUZIEMIANY
magazynkontakt.pl



FabEX - do nowa edycja kultowej gry



Sekcja Drum Bun zaprasza wszystkich chętnych licealistów i studentów do udziału kolejnej edycji Fabularnej Gry EXperymentalnej. FabEX To tygodniowa gra miejska, w której rozgrywka przeplata się z rzeczywistością. Za organizację odpowiadają w tym roku Stasiek Zakrzewski, Jędrzek Janik, Ania Włodarek i Olga Zdanowska. **Zapisy do 16 lutego - więcej informacji na profilu Facebook Fabexa i stronie www.fabex.weebly.com.**

Robur



Huculsczyzna, zima 2019 / archiwum autorki

Trzecia rocznica. Rzec o Ukrainie

Jestem przekonana, że dzień, w którym Rosja dokonała pełnoskalowej inwazji na Ukrainę, to jeden z tych dni, które nawet po wielu latach większość z nas wspomni jako te "pamiętne".

Ba, wielu będzie w stanie z zegarmistrzowską wręcz precyzją odtworzyć pierwsze minuty i godziny zaraz po przebudzeniu się 24 lutego 2022 roku. Należę niestety do grona nieszczęśników, którzy dla spamiętania większej liczby szczegółów czy refleksji, muszą zdać się na ich dokładne spisywanie. Tego "pamiętnego" dnia spisałam i napisałam wiele, jednak bardziej "gorący" od mojego osobistego notatnika był Whatsup i Messenger - nie jestem w stanie stwierdzić do ilu ukraińskich znajomych wysłałam krótką wiadomość typu "hej, daj znać co u Ciebie, czy wszystko w porządku?", kompulsywnie sprawdzając co kilka minut czy nadeszła jakaś odpowiedź.

Jeszcze ledwie cztery miesiące temu z niektórymi z nich widziałam się na żywo, część poznałam na ostatniej wyprawie po Karpatach Ukraińskich. Karpatach, które rokrocznie, a czasem i częściej, przemierzałam z plecakiem i namiotem, zwożąc z każdego wyjazdu całą gamę nowych znajomości, wędrowniczych przygód i pięknych wspomnień. Skłamałabym mówiąc, że na Ukrainę przyciągały mnie tylko góry. Góry nie mówią, a ja uwielbiam przywozić z podróży historie. Te ukraińskie zawsze miały w moim sercu szczególne miejsce.

Ciągnęły mnie od samego początku te cerkiewne kopuły o cebulastych i baniakowatych kształtach.

Ciągnęły te psie i krowie zawrodożenia, które razem z kłopotem silników przewalających się przez drogi ciągników, serwowały iście wyjątkową symfonię. Symfonię, której echo docierało niekiedy na grań i wręcz nakazywało zejść.

Pisanie dziś o wojażach w Ukrainie jest wyjątkowo dziwne i wyjątkowo bolesne. Tęsknica to rzecz skomplikowana. Szczególnie jeżeli dotyczy jakiegoś „świata” i ludzi na niego się składających. Można przecież tak jak Słowacki tęsknić za ojczyzną, do której nie da się wrócić, ale można też, w myśl refleksji Giampiero Comolliniego, wyrażać tęsknotę za miejscem, którego co prawda jeszcze nam nie odebrano, ale nad którym ciąży widmo zagłady. Nieodwracalnej albo takiej, która na wiele lat wydrze nam to, co dla nas cenne i wartościowe.

Jest to rodzaj tęsknoty pustoszejącej psychikę tęskniącego. Zasiewa nie tylko niepewność o los „naszego” świata, ale przede wszystkim obarcza ciężarem bezsilności wobec biegu wydarzeń. Biegu, do którego każdy z nas próbuje się zdystansować, by nie zwariować i robi to na swoje sposoby.

Jednym z moich ulubionych jest sztuka. Idealną jest taka, w której odnajduje się targające nami aktualnie emocje. Tak się złożyło, że na dzień przed inwazją Rosji na Ukrainę wybrałam się na operową klasykę - "Rigoletto" na scenie Opery Narodowej. Dzieło Verdiego to historia błazna, wciągnięto w wir dworskiego, pełnego spisków, waśni i niecznych postępków życia, silnie kontrastującego z domowym zaciszem i czekającą w nim ukochaną córką. Dla operowego bohatera ta "domowa" część egzystencji to idylla, oddzielająca go od szaleństwa i pozwalająca zachować resztki człowieczeństwa. Strefa buforowa.

Niniejszy tekst, impresja wokół smutnej rocznicy wybuchu wojny został napisany przez Agnieszkę Emmę Pawłowską, która od początku stycznia przejęła rolę osoby odpowiedzialnej za prowadzenie klubowych kanałów komunikacji.

-JM

Dzieło kończy się, kiedy tytułowy Rigoletto wraz ze śmiercią córki, traci ów bufor bezpowrotnie. Jaki się staje, kiedy granica pomiędzy światem szaleństwa, a światem spokoju i równowagi przestaje istnieć? Jakie życie zacznie prowadzić i jakie decyzje podejmować, kiedy nic już nie stanie mu na przeszkodzie do definitywnego znieprawienia?

Widz może zobaczyć to już tylko oczami własnej wyobraźni, bo Verdi kończy swoją operę w tym dramatycznym dla tytułowego bohatera momencie. Pytania o jego dalsze losy pozostają w zawieszeniu. W dni takie jak inwazja na naszych wschodnich sąsiadów, a teraz i niestety w dni kolejnych rocznic tego wydarzenia, wydaje się, że dużych pokładów wyobraźni nie potrzeba...

Potrzebą wielkiej wagi wciąż jest jednak solidarność z narodem ukraińskim i nieustawanie w niesieniu pomocy. Słuszne padało na samym początku wojny zdanie, że "pomaganie to nie sprint, to maraton". Być może po tych trzech latach wielu z nas trafiło na znaną wszystkim biegaczom "maratońską ścianę" - moment kryzysu, w którym wydaje się, że już czas odpuścić i zejść z trasy. Wierzę jednak, że większość z Was jest w stanie ów kryzys przezwyciężyć i działać dalej. Bo Ukraina wciąż jest w potrzebie.

Aga Emma P.

Pokaz filmu "БУТИ РАЗОМ - być razem"

Przeżywając trzecią już rocznicę wybuchu pełnoskalowej tragicznej wojny w Ukrainie zapraszamy na dyskusję na temat wojny, która odbędzie się w siedzibie KIK.

Przyczynkiem do niej będzie film pt. "БУТИ РАЗОМ - być razem" autorstwa Pavła Diduli, młodego ukraińskiego reżysera, społecznika, fotografa, aktualnie służącego w armii ukraińskiej. Film jest poświęcony postaci Dmytra Paszuka - harcerza, społecznika, marzyciela, a jednocześnie żołnierza armii ukraińskiej poległego na froncie 12 marca 2023 r.

Film pokazuje refleksje Dmytra i jego przyjaciół dotyczące wojny i jej bezsensu. Pokazuje dylematy przed którymi muszą stawać Ukraińcy chcący walczyć o swoją wolność, a jednocześnie kochający swoich bliskich, których walcząc mogą utracić. Film wyświetlany będzie w języku ukraiński z napisami angielskimi.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

25 lutego, godz. 18:00, Freta 20/24A



Inkubator Pomysłów



Rozpoczęliśmy inkubację pomysłów

Razem z Fundacją Stocznia oraz Ośrodkiem Ewaluacji jesteśmy już na kolejnym etapie działań Inkubatora Pomysłów - projektu, który pomoże znaleźć, dopracować i przetestować najlepsze, oddolne innowacje dotyczące włączenia społecznego.

Przez ostatnie miesiące poznawaliśmy nadesłane pomysły i wybraliśmy 26 najlepszych (na 181 zgłoszonych).

Rozpoczęliśmy etap preinkubacji pomysłów z pierwszego naboru. W styczniu pod Warszawą odbyło się spotkanie sieciujące, na którym Innowatorki i Innowatorzy pracowali nad swoimi pomysłami, wymieniają myśli oraz inspiracje. To były dwa dni potężnej dawki wiedzy, doświadczeń oraz kontaktów.

W marcu ruszamy z drugim naborem do Inkubatora Pomysłów, a to oznacza, że czeka nas masa pracy - jako KIK będziemy organizować wiele wydarzeń nagłaśniających jego otwarcie - webinary oraz warsztaty stacjonarne w Warszawie i Lublinie





O początkach Krzyży Sekcji Rodzin i warsztacie plastyka

Z Agatą Strojnowską rozmawia Marysia Rzepka

Pierwsze rekolekcje Krzyżowe, pierwsze przyjęte Krzyże Sekcji Rodzin - Palmiry, rok 1980, a dokładniej 25 maja i święto Zesłania Ducha Świętego, dzień teraz ważny ze względu na KIK-Piknik, wtedy zgromadził społeczność klubową wokół naszych Krzyży. Chcemy dowiedzieć się, przypomnieć wszystkim, skąd pomysł na to, aby Sekcja Rodzin miała swój wyjątkowy Krzyż. Zapytaliśmy o to Agatę Strojnowską, córkę artysty - Stanisława Tworzydły, autora projektu, która dzisiaj wykonuje ręcznie wszystkie Krzyże: - Od razu chodziło o zrobienie krzyża i tata opowiadał, że bardzo miał dużo pomysłów, bo krzyż jest takim niezwykle nośnym tematem plastycznym i artystycznym.



Agata Strojnowska z mężem Krzysztofem

Nim dowiemy się, dlaczego Krzyże mają taki, a nie inny kształt, co on oznacza, warto uświadomić sobie, skąd w ogóle zrodził się pomysł na Krzyże naszej społeczności: Pomysł na znak identyfikacyjny dla sekcji rodzin powstał pod koniec lat siedemdziesiątych XX w., a inicjatorką była pani Alicja Zanowa (nr 832). Jej pomysł podchwycił ksiądz Andrzej Zarzycki (nr 12) tak zwany "Słoń". Nie wiem, czy o "Słoni" kiedykolwiek słyszeliście, ale dla naszego pokolenia to była niezwykle ważna postać!

Powoli odkrywamy kolejne postacie, dzięki którym dzisiaj następne pokolenia wychowawców i rodziców mogą przyjmować krzyże, które już trwale wpisały się w naszą społeczność. Oddajemy Agacie głos, aby dowiedzieć się, dlaczego Krzyż ma taki, a nie inny kształt, a historia jest piękna:

- Zachowały się różne stare szkice, które w tym czasie Tata wykonywał. Kluczowym momentem, w którym Tata zobaczył, jak ten krzyż ma wyglądać była sytuacja, kiedy odbierał mnie z przedszkola i ja tak pobiegłam do Taty z podniesionymi rękoma. "Tato, tato!" i wtedy właśnie zrozumiał, że to ma być krzyż przedstawiający dziecko w takiej ufnej postawie wobec Ojca. Dlatego podniesione ręce postaci w krzyżu, to właśnie jest dziecko.

Z czasem symbolika zaczęła żyć własnym życiem, z jednej strony przypomina ona o tożsamości dziecka bożego, z drugiej zachęca do tego, aby na świat patrzeć oczami dziecka - bez oceniania.

- Jeszcze taka ciekawostka, o której też Tata opowiadał, że na początku lat 80-tych grupa młodzieży kik-owskiej zawiozła krzyż do Rzymu i podarowała papieżowi Janowi Pawłowi II (Krzyż o numerze 100) i on po obejrzeniu tego Krzyża powiedział, że to puste miejsce w środku, to miejsce, które każdy z nas ma wypełnić swoim życiem. Pisaliśmy o początkach Krzyży, o Marianie Jaroszewskim, który nosi numer 1: Na początku były dwie wersje większa dla dorosłych i mniejsza dla młodzieży. Wszystkie Krzyże są zapisywane w księdze - to jest kawał historii! Początkowo numeracja była przewidziana do 800 i była przeznaczona dla mniejszych Krzyży. To jest niesamowite doświadczenie, że nikt nie przewidział, że KIK się tak rozwinie, że będzie potrzeba więcej tych Krzyży niż od jednego do 800.

Przypomnijmy, że dzisiaj numeracja Krzyży przekroczyła już numer 1500, który to otrzymał Johny Gaworski - jeśli oczywiście wszystko się zgadza. A dlaczego mówimy, że nie wszystko może się zgadzać? Ta sytuacja, że skończyła się numeracja krzyży zbiegła się z tym, że zniszczeniu czy jakiemuś zatarciu uległa matryca krzyża.

Wtedy pani Krysia Sieroszevska (nr 908) zwróciła się do taty z prośbą o zrobienie nowej matrycy. Tacie już trochę się nie bardzo chciało robić kolejną, był też trochę zdenerwowany, że znowu popsuli matrycę i wtedy jakoś tak mi przekazał tę sprawę, a ja z dużą przyjemnością zaczęłam to robić. Można zadać sobie pytanie, czy w wyniku zmiany artysty, jakoś zmieniły się same Krzyże?

- Jakoś tak moje ręce zostały pokierowane, że ten Krzyż, ta nowa matryca była troszkę większa od tych małych krzyży a troszkę mniejsze od dużych. I tak przez przypadek wyszło bardzo fajne rozwiązanie, że po prostu krzyże będą wspólne - zarówno młodzież jak i rodzice będą dostawali tej samej wielkości krzyż. Ale czy każdy Krzyż jest taki sam? - Oczywiście nie, przecież każdy z nich jest ręcznie odlewany i ręcznie obrabiany - każdy absolutnie inny i niepowtarzalny!

Korzystając z obecności Agaty, poprosiliśmy ją o to, aby opowiedziała nam, jak od strony technicznej wygląda proces tworzenia krzyży: to jest tak kapitalne!



Wszystko odlewa się z matrycy w tak zwanym mułku medalierskim. Tak naprawdę po prostu odciska się w piachu takie ślady Krzyża i w te ślady Krzyża jest wlewany brąz, później piasek jest obsypywany i wychodzą krzyże.

Jest to niesamowicie tak precyzyjna praca, że jeżeli odlewnikowi, który odciska krzyże w piachu drgnie ręka, to robota do wyrzucenia. W momencie wlewania brązu musi być niezwykle precyzyjny, aby wlać tak, żeby nic nie wypłynęło, nie rozwaliło śladu na piachu. Widzimy, że zrobienie naszych krzyży, których niejedni nie są w stanie nosić na co dzień, bo są po prostu ciężkie, potrzeba niezwyklej delikatności:

- Krzyż, który wychodzi z tego odlewu, jest taki nieprzyjemny, piaskowaty ma takie farfocle na około. Muszę wziąć do ręki każdy taki Krzyż, wszystko bardzo precyzyjnie, najpierw kamieniem potem papierem ściernym, potem jeszcze innym narzędziami obrobić tak, żeby był taki gładki, piękny i błyszczący. I to jest niesamowite, że na każdym etapie tej pracy coś się może nie udać. Dlatego za każdym razem jest też radość, udało się, nie zepsułam!

W trakcie rozmowy Agata opowiedziała nam także o tym, jakie myśli towarzyszą jej podczas przygotowywania Krzyży, są one piękne, bardzo w duchu Sekcji Rodzin: - *Każdy Krzyż wychodzi inny, jeden się trudniej obrabia drugi się łatwiej i dla mnie to jest taka niesamowita metafora wychowania! Za każdym razem, gdy robię krzyżyk, to sobie myślę o młodości, czy o dorosłych, którzy go będą przyjmowali, że tego człowieka się tak wychowuje i obrabia, i tu może wyjść lub nie wyjść, i tu się może nie udać, a tu wyjdzie pięknie, a tu wyjdzie inaczej. Dla mnie to jest taka dodatkowa wartość tego projektu:)*

Agato, dziękujemy Ci za to, że od lat wytrwale kontynuujesz pracę swojego Taty i z wielką uważnością i oddaniem tworzysz Krzyże Sekcji Rodzin, które potem możemy nosić na szyi, wieszać nad łóżkiem, które towarzyszą nam w życiu. Dziękujemy!

Rozmowa: Maria Rzepka



Pierwsza debata z cyklu “Ferment” za nami

Pierwsza, styczniowa debata “Fermentu” okazała się wielkim sukcesem - słuchacze chcący wysłuchać argumentów w dyskusji na temat tego “Czy mamy konflikt? Psychologia a wiara”, wypełnili naszą klubową salę na Freta po brzegi. Niektórzy przez ponad dwie godziny (bo tyle trwała dyskusja!) dzielnie siedzieli na ziemi. Nie dziwny się, bo gośćmi byli cenieni eksperci: Joanna Gutral, Tomasz Stawiszyski i Jacek Prusak SJ.

Dobór prelegentów jest nieprzypadkowy ponieważ zależało nam by swój głos zabrali zarówno ateści, agnostycy jak i wierzący. Debata była zwieńczeniem pierwszej edycji Fermentu, w której rozmawialiśmy o duchowości, o antropologii człowieka, o tym, czym jest szczęście, a przede wszystkim poznawaliśmy perspektywy różnych światopoglądów.



Zmarła Danuta Baszkowska

31 stycznia odeszła do Pana Danuta Baszkowska, "królowa polskiej ekumenii", laureatka nagrody PONTIFICI: Budownicemu Mostów, dobry i życzliwy człowiek.

"Budowanie mostów pomiędzy różnymi osobami, środowiskami czy wyznaniem stanowi sens i istotę jej życia." - mówił o Danusi Baszkowskiej Marcin Przeciszewski w swojej laudacji uzasadniającej przyznanie nagrody PONTIFICI.

Wszystkich, którzy ją znali ujmowała i inspirowała swoją życzliwością, uważnością na potrzeby innych, oddaniem z jakim angażowała się ważne i trudne dzieła. Jej małżeństwo ze Zbigniewem Baszkowskim (w tym roku obchodziliby 65 rocznicę małżeństwa) było piękną przyjaźnią - przykładem relacji, która jest zarazem bliska jak i twórcza i przez to inspirująca.

Swoją misję łączenia ludzi realizowała działając lub współtworząc wiele ruchów i organizacji m.in. Modlitewną Grupę Pojednania „Polski Asyż 1987”; Towarzystwo Charytatywne „Tylko z Darów Miłosierdzia” dla bezdomnych, uchodźców i ofiar przemocy;

noclegownię dla bezdomnych mężczyzn; dom „Malwa” dla kobiet w ciąży i matek z dziećmi, które nie miały gdzie mieszkać; integracyjne ognisko „Żaczek” dla dzieci; ekumeniczne Stowarzyszenie Pokoju i Pojednania „Effatha”. Była jednym z filarów współczesnych Zjazdów Gnieźnieńskich.

Danusi, będzie nam Ciebie brakowało.

Zarząd KIK





Dane kontaktowe

Klub Inteligencji Katolickiej

ul. Freta 20/24A

00-227 Warszawa

tel. +48 22 827.39.39

e-mail: kik@kik.waw.pl

Regon: 000770809

NIP: 526 000 16 02

KRS: 0000034785 (wpis w Sądzie Rejonowym dla M. St. Warszawy, XII Wydz. Gosp. Krajowego Rejestru Sądowego)

www.kik.waw.pl

Konto główne Klubu:

62 1140 2062 0000 4445 3900 1034

Konto do składek członkowskich KIK:

89 1140 2062 0000 4445 3900 1033

Tytuł przelewu: składka członkowska -
imię i nazwisko

Konto Ukraińskiej Akcji KIK-u:

69 1140 2062 0000 4445 3900 1005

Tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe
- Ukraina

Konto Punktu Interwencji Kryzysowej KIK-u:

31 1140 2062 0000 4445 3900 1010

Tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe
- granica

Konto Sekcji Rodzin:

52 1140 2062 0000 4445 3900 1020

Tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe

Konto Sekcji Wschodnioeuropejskiej:

09 1140 2062 0000 4445 3900 1018

Tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe

Konto Magazynu KONTAKT:

42 1140 2062 0000 4445 3900 1006

Tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe
lub prenumerata

Konto Sekcji Klub Żeglarski SANTA MARIA:

25 1140 2062 0000 4445 3900 1021

Tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe

Konto sekcji "GOŚĆ W DOM":

58 1140 2062 0000 4445 3900 1009

Tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe

Konto inicjatywy "Zranieni w Kościele":

26 1140 2062 0000 4445 3900 1003

Tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe